

ECHO OSTROWA



Rok XII Nr 7/2011 (142)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Egzemplarz bezpłatny



JARMARK ZYGMUNTOWSKI



MOTO - PIKNIK 2011

W numerze:

Z życia gminy

czytaj na stronie 3

Jarmark Zygmuntowski

strona 4

Nie ma jak góry

szczegóły strona 5

Obchody wyzwolenia

Lubelszczyzny

strona 6

Z życia Towarzystwa...

czytaj na stronie 8

A kukułka jak pijana

szczegóły na stronie 11

Młodszy ratownik WOPR

strona 12

Wiadomości strażackie

strona 14

100 lat bankowości spółdzielczej

szczegóły na stronie 15



Z życia Gminy

Wykonanie budżetu za 2010 rok

W dniu 17 czerwca 2011 r. odbyła się VII sesja Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim. Jednym z punktów porządku obrad było rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem Burmistrza Ostrowa Lubelskiego z wykonania budżetu za 2010 r. oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu za 2010 r.

Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie, jak również Komisji Budżetu oraz Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim były pozytywne odnośnie wykonanego zeszłorocznego budżetu. W związku z tym Rada Miejska w Ostrowie Lubelskim jednogłośnie zatwierdziła najpierw sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2010 r., a następnie udzieliła absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu za 2010 r.

W 2010 r. dochody gminy wyniosły 13.839.830 zł, tj. 99,86% planu budżetu, wydano 16.049.695 zł (97,29% planu). Deficyt budżetowy na koniec roku wyniósł 2.209.865 zł. Przychody budżetu, na które składają się zaciągnięte kredyty, pożyczka na wyprzedzające finansowanie inwestycji oraz wolne środki z roku poprzedniego wyniosły: 3.751.475 zł. Spłacono kredyty z lat ubiegłych w kwocie 1.103.404 zł (są to rozchody budżetu). Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska umorzył gminie pożyczkę o wartości 79.200 zł.

Dochody

W 2010 r. do budżetu gminy wpłynęły dochody majątkowe w kwocie 1.702.499 zł, były to dochody ze sprzedaży nieruchomości, mienia ruchomego oraz środki unijne pozyskane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na inwestycję „Budowa drogi i ścieżki rowerowej w ciągu Traktu Królewskiego w Ostrowie Lubelskim”.

Dochody bieżące zasilily budżet gminy w kwocie 12.137.331 zł. Największy udział w strukturze dochodów bieżących, bo aż 57,5% stanowią dochody pochodzące z subwencji: oświatowej i wyrównawczej dla gmin, łącznie jest to kwota 6.975.049 zł.

Dochody z tytułu podatków i opłat wpłynęły w wysokości 2.363.800 zł, stanowi to 19,5% dochodów bieżących. Największa kwota wśród podatków, bo 1.011.748 zł to udział gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych. Z podatku od nieruchomości wpłynęło 614.770 zł, z podatku rolnego 391.658 zł, a z podatku leśnego 74.037 zł.

Gmina otrzymała też środki na realizację zadań zleconych z administracji rządowej, takich jak: zwrot akcyzy dla rolników, przeprowadzenie spisu powszechnego, wyborów samorządowych i prezydenckich oraz na zasiłki rodzinne i inne świadczenia wypłacane w ramach pomocy społecznej. Na zadania zlecone wpłynęło 2.076.139 zł, co stanowi 17% dochodów bieżących.

Pozostałe dochody jakie zostały zrealizowane to środki pochodzące z dotacji celowych na różnorodne zadania, dochody z wynajmu pomieszczeń, wpłaty za użytkowanie wieczyste oraz otrzymane darowizny.

Wydatki

Wydatki inwestycyjne poniesiono w 2010 r. na kwotę 4.098.556 zł i zrealizowano następujące inwestycje:

- wybudowano „Drogę i ścieżkę rowerową Trakt Królewski w Ostrowie Lubelskim”, w ramach RPO, wartość inwestycji to kwota 2.913.769 zł, przy czym dofinansowanie unijne stanowiła kwota: 1.494.853 zł,
- rozpoczęto realizację inwestycji „Budowa kanalizacji sanitarnej etap II, cz. II miejscowości Ostrów, Bójki, Jamy oraz spinki wodociągowej Ostrów i Jamy”. Inwestycja jest realizowana w ramach PROW, gdzie dofinansowanie wynosi 75% kosztów kwalifikowanych. Wydatkowano w 2010 r. 506.555 zł,
- wyremontowano odcinki chodników w Ostrowie Lubelskim i Rozkopaczewie w porozumieniu z Województwem i Powiatem, wydano na ten cel 85.786 zł,

- przekazano dla Powiatu kwotę 2.650 zł na rozpoczęcie programu „Regionalna sieć szerokopasmowa Lublin Północny – Wschód, celem programu jest powszechny dostęp mieszkańców do Internetu,
- zakupiono nieruchomości dla gminy za 22.974 zł,
- dofinansowano w kwocie 20.000 zł zakup samochodu strażackiego dla OSP Jamy,
- na prace inwestycyjne w bloku wielorodzinnym w Ostrowie Lubelskim wydano 181.056 zł,
- wybudowano wodociągi w Ostrowie Lubelskim przy ul. Partyzantów i ul. Północnej za kwotę 112.256 zł. Prace wykonał ZGKiM w Ostrowie Lubelskim,
- dokonano ostatniej płatności w ramach inwestycji „Orlik 2012”, wydano w 2010 r. 35.129 zł,
- sporządzono projekty dwóch parkingów: w Ostrowie Lubelskim i Rozkopaczewie, celem aplikowania o środki z zewnątrz. Wartość projektów to: 10.200 zł,
- dla Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, którego Gmina Ostrów Lubelski jest członkiem przekazano dotację na działalność inwestycyjną w kwocie: 53.772 zł,
- dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Ostrowie Lubelskim przekazano dotacje celowe w ogólnej kwocie 152.209 zł na zakup używanej koparko ładowarki oraz na zakup zbiornika –filtra na ujęcie wody w Rozkopaczewie.

Wydatki bieżące Gminy Ostrów Lubelski w 2010 r. pochłonęły 11.951.139 zł.

Kwotę 2.076.140 zł wydano na zadania zlecone z administracji rządowej. Środki na ten cel pochodziły w 100 % z dotacji.

Pozostałe wydatki dotyczyły realizacji zadań własnych, i tak na drogi gminne wydano 821.200 zł, administracja publiczna kosztowała 1.521.761 zł i były to wydatki na Radę Gminy, Urząd Miejski, promocję gminy oraz pozostałą działalność. Na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową wydatkowano 243.722 zł. Oświata i wychowanie wraz z edukacyjną opieką wychowawczą to wydatki rządu 5.091.942 zł, przy czym 4.460.093 zł pochodzi z subwencji i dotacji. Wydatki pomocy społecznej wyniosły 699.941 zł, z czego 425.151 zł to dotacje celowe. Zadaniem własnym gminy jest również gospodarka komunalna i ochrona środowiska, wydatki na gospodarkę odpadami, oczyszczanie miast i wsi, utrzymanie zieleni, oświetlenie ulic i pozostałą działalność pochłonęły 690.014 zł. Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, czyli funkcjonowanie Centrum Kultury, Bibliotek, organizację imprez kulturalnych wydano 464.013 zł, a na kulturę fizyczną przeznaczono 52.649 zł. Pozostałe wydatki bieżące dotyczyły rolnictwa i łowiectwa, gospodarki mieszkaniowej, działalności usługowej, poboru podatków, obsługi długu publicznego oraz ochrony zdrowia.

Agnieszka Brzyska

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Ostrowie Lubelskim informuje mieszkańców gminy, że w bieżącym roku tj. 2011 r. będzie utworzony dzienny Środowiskowy Dom Samopomocy w miejscowości Jamy. Osoby zainteresowane uczęszczaniem do w/w placówki proszone są o zgłoszenie się w terminie do dnia 31.08.2011r. do Ośrodka Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim przy ul. Partyzantów 14, w godz. od 7.30 do godz. 15.30 w celu uzyskania stosownych informacji.

Z życia Gminy

1. W dniu 1 lipca 2011 roku na zaproszenie Posła na Sejm RP Pana Mariana Starownika w gmachu Sejmu RP odbyła się VIII sesja Rady Miejskiej. Przed rozpoczęciem obrad przedstawiciele naszej Gminy złożyli kwiaty przy grobie Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Zwiedziliśmy Muzeum Powstania Warszawskiego i gmach Sejmu RP. W sali konferencyjnej Sejmu odbyło się posiedzenie rady. Gościem był poseł na Sejm RP Pan Marian Starownik.

Rada wyraziła zgodę na usytuowanie na budynku Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim tablicy pamiątkowej z odznaką 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Skwerowi przy zbiegu ulic Czerwonego Krzyża i Lubelskiej została nadana nazwa: „im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej”. Radni podjęli uchwałę w sprawie określenia trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

2. Został zakończony remont chodnika na ulicy Króla Zygmunta w m. Ostrów Lubelski w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 813 Międzyrzec Podlaski – Parczew – Ostrów Lubelski – Łęczna, strona lewa – koszt zadania 134.235,09 zł, i remont chodnika w m. Rozkopaczew w ciągu drogi wojewódzkiej Nr 813 Międzyrzec Podlaski – Parczew – Ostrów Lubelski – Łęczna, strona prawa – za kwotę - 41.662,90 zł.

3. W dniu 11 lipca 2011 roku nastąpiło otwarcie ofert na dowóz uczniów do szkół w roku szkolnym 2011/12. Do przetargu przystąpiły 4 firmy. Przedział cenowy to 3.54 zł do 2.99 zł za 1 kilometr. Wybrana została firma najtańsza - „Transport- Daszczyk z Kol. Brzeźnica Książęca z kwotą 2,99 zł.

4. W dniu 21 lipca 2011 roku odbyło się otwarcie ofert na zadanie „Modernizacja dróg gminnych kruszywem drogowym. Wpłynęły dwie oferty. Wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Łęcz-Bud” z Łęcznej z ceną 39 zł brutto za modernizację jednego metra kwadratowego drogi. W dniu 3 sierpnia została podpisana umowa. Termin realizacji do 3 października.

5. W dniu 2 sierpnia 2011 r. odbyło się otwarcie ofert na realizację zadania Prowadzenie zajęć dodatkowych w szkole podstawowej „Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów klas I – III z Gminy Ostrów Lubelski.” Wpłynęły 3 oferty. Przedział cenowy od 80 zł do 47 zł za godzinę. Wybrano najtańszą ofertę Pani Renaty Sochal- 47 zł.

6. Trwają prace przy remoncie dachu na budynku Centrum Kultury, prace wykonywane są przez Przedsiębiorstwo Budowlane „BUDOMET” Zenon Dytko z miejscowości Blizne, za cenę 132 487, 62 zł.

7. Trwają prace przy realizacji inwestycji „Budowa kanalizacji sanitarnej etap II cz. II miasta Ostrowa Lubelskiego, wsi Bójki, wsi Jamy oraz spinki wodociągów Ostrowa Lubelskiego i wsi Jamy”. Firma „Parster” prowadzi roboty na ulicach Polnej (kanalizacja grawitacyjna) i na Nowy Świat (kanalizacja ciśnieniowa).

8. Gmina otrzymała dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji w wysokości 60 tys. zł z przeznaczeniem na remont i usuwanie barier architektonicznych w Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Rozkopaczewie.

9. Lokalna Grupa Rybacka w dolinie Tyśmienicy i Wieprza, której członkiem jest nasza gmina otrzymała 31 230 269 zł dofinansowania do realizacji projektów w latach 2012 – 2015.

Operacje jakie będzie można realizować z uzyskanych środków to:

- wzmocnienie konkurencyjności i utrzymanie atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa;

- restrukturyzacja i reorientacja działalności gospodarczej oraz dywersyfikacja zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem;

- podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwój usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa;

- ochrona środowiska i dziedzictwa przyrodniczego na obszarach zależnych od rybactwa w celu utrzymania jego atrakcyjności oraz przywracanie potencjału produkcyjnego sektora rybactwa w przypadku jego zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej lub przemysłowej;

- wsparcie na rzecz współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej;

10. Zostały wykonane prace remontowe w remizie OSP w Kaznowie polegające na wykonaniu sanitariatów, ułożeniu terakoty na sali głównej i pomalowaniu pomieszczeń. Wartość prac 14 tys. zł.

11. W ramach robót publicznych Gmina zatrudniła 4 pracowników na okres 3 miesięcy dofinansowania z Powiatowego Urzędu Pracy i warunkiem zatrudnienia 3 z nich przez okres 3 miesięcy przez Gminę. W chwili obecnej wykonują oni prace przy układaniu drogi przy ulicy Folwarcznej i konserwacji rowów będących własnością Gminy.

12. W dniu 4 sierpnia 2011 roku odbyła się IX sesja Rady Miejskiej. Radni nadali tytuł honorowego Obywatela Miasta Ostrowa Lubelski Panu prof. dr hab. med. Marianowi Markiewiczowi. Podjęli uchwały: w sprawie zmian w budżecie miasta i gminy w 2011 roku, zatwierdzenia taryf i określania wysokości dopłat do taryf za dostarczenie wody i odprowadzanie ścieków z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków ustalonej przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ostrowie Lubelskim. Został ustalony skład Zespołu do spraw opiniowania kandydatów na ławników i podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do zmian „ Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Ostrów Lubelski.

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego

podaje do publicznej wiadomości,
że w dniu 23.08.2011 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim zostało wywieszone ogłoszenie:

o ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie prawa własności nieruchomości stanowiących własność gminy położonych w Ostrowie Lubelskim przy ul. Królewskiej, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną oznaczonych działkami:

- Nr 3832 o pow. 1000 m²

- Nr 3839 o pow. 1000 m²

przetarg na zbycie w/w działek zostanie przeprowadzony o godz. 10.00 dnia 27 września 2011 r. (Wtorek) w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim

informacja:

tel. (81) 8520003 wew. 37 oraz na stronie internetowej:
www.ostrowlubelski.lubelskie.pl

26 czerwca 2011 w Ostrowie Lubelskim po raz czwarty miał miejsce Jarmark Zygmuntowski.

To impreza o charakterze historycznym, która nawiązuje do czasów epoki Zygmunta Starego. Prezentacje odbywały się w Parku Miejskim i oprócz letniej zabawy miały charakter i specyfikę festiwalu twórczości ludowej, artystycznej, rzemieślniczej, łącząc różne formy aktywności tradycyjnej sztuki rękodzielniczej w tym prezentacje lokalnych kupców, handlowców i wytwórców wyrobów kulinarnych specyficznych dla poszczególnych miejscowości wchodzących w skład Gminy Ostrów Lubelski.

Na scenie prezentowały się zespoły śpiewacze – Zespół „Rozkopaczewianki” z Rozkopaczewa, „Kaznowianki” z Kaznowa, „Rokiczanki” z Rokitna. Orkiestra Strażacka pod egidą Pana Wojciecha Duraka jak też wielu młodych i zdolnych wykonawców dających popis swych talentów wokalnych na scenie to prawdziwy powód do dumy dla naszego miasta.

Ważnym punktem programu było wręczenie medali „Opiekun miejsc pamięci narodowej” przez Burmistrza Miasta P. Ryszarda Smerdla i Przewodniczącego Rady P. Krzysztofa Fitucha.

Medale te otrzymali: P. Maria Wójcik i P. Zenon Domaszewski. Na scenie odbywała się także akcja promocyjna programu „Leader” i LGD „Jagiellońska Przystań”. Przed sceną natomiast miały miejsce – wystrzały z broni czarno prochowej, scenki z życia XVII w szlachty, pokazy walki na włócznie i miecze, zabawy plebejskie z udziałem publiczności itp.

Atrakcją Jarmarku Zygmuntowskiego była wioska rycerska nawiązująca do czasów kiedy to przez Ostrów „Traktem Królewskim” przejeżdżali kupcy i książęta. Można było zobaczyć i przymierzyć zbroję rycerską, „zakuć się w dyby”, zapoznać się z technikami walk białej broni, podziwiać inscenizację walki rycerskiej, a także posilić się jadłem z epoki Jagiellonów.

Do degustacji uczestników „Jarmarku Zygmuntowskiego” przygotowane były stoiska z potrawami regionalnymi między innymi pierogi ostrowskie, baby kolechowskie, wypieki kaznowskie itp.

Gwiazdą wieczoru był Zespół „MEGA DANCE”. Jarmark Zygmuntowski zakończyła zabawa pod gwiazdami przy muzyce Zespołu „PINMELODIA”

Szczęk broni, okrzyki rycerzy w lśniących zbrojach, piskliwe głosy przerażonych kobiet – te odgłosy niosące się z ostrowskiego parku kazały mi zadać sobie pytanie, czy to jawa, czy może fikcyjne sceny podczas kręcenia filmu historycznego. Rzędy ławek dla zupełnie współczesnej widowni i liczne pawilony typowe dla dzisiejszego kiermaszu sugerowały jednak, że walki i scenki obyczajowe z życia rycerskiego, to jeden z ciekawszych punktów Jarmarku Zygmuntowskiego – corocznej imprezy organizowanej przez Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim.

Imprezę zapoczątkowało krótkie wprowadzenie uroczej pani konferansjerki w stylowej, srebrzystej sukni. Powitała ona władze, mieszkańców Ostrowa i gości z okolicy. Poważną, najbardziej dostojną część imprezy, uświetniło odznaczenie przez władze miasta pani Marii Wójcik i Zenona Domaszewskiego. Zostali oni uhonorowani za otaczanie opieką miejsc pamięci narodowej.

Dalsza, bardziej rozrywkowa część Jarmarku, to m.in. piękne występy młodych piosenkarek, które doskonaliły swój talent pod opieką pani Anny Woźniak i pani Magdaleny Hymos.

Duże zainteresowanie wielu osób, w tym dzieci, wzbudziły ubiory z dawnych czasów i praca kowala ubranego w strój ludowy. Właściwie każdy, bez względu na wiek, znalazł podczas Jarmarku coś dla siebie, zarówno dla ciała, jak i dla ducha. Kiedy zapadał mrok było jeszcze ciekawiej i bardziej nastrojowo. Przepętniony wspaniałymi rytmami park zdecydowanie wygrał rywalizację z placem, gdzie różne przyjemności oferowało wesole miasteczko. W parku tńczyli niemal wszyscy – młodzi i starzy, a teraz czekają oni na kolejną, równie ciekawą imprezę i z nadzieją zerkają na napis informujący o Festynie nad Jeziorem Miejskim.

Idąc na spacer do parku, cichego i sennego na co dzień, przeżyłam miłą niespodziankę, podobnie jak wielu innych mieszkańców Ostrowa i okolicy. Przez wiele dni dzielili się wszyscy wrażeniami z Jarmarku, a ja uświadomiłam sobie też głębszy sens imprezy – integrację lokalnej społeczności.



IMPREZOWY WEEKEND W OSTROWIE LUBELSKIM FESTYN NAD JEZIOREM MIEJSKIM

17. lipca, godzina 15.00. Plaża przy jeziorze Miejskim w Ostrowie nadal pamięta wczorajszy Moto-Piknik, a tu rozpoczyna się już kolejna impreza! Tym razem w całkiem odmiennym klimacie, choć akcent motocyklowy też się pojawił. Przecież właśnie przejazdem po okolicznych miejscowościach długiej kolumny jednoślądów rozpoczął się Festyn. Po powrocie nad jezioro można było przejść do właściwej części imprezy. W niedzielne popołudnie każde dziecko mogło wziąć udział w najróżniejszych grach i zabawach, które prowadził bardzo kolorowy zespół - Pirat, Wróżka i Pajac. Spragnieni wrażeń mogli skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni, a dla osób z duszą kowbojów organizatorzy przygotowali byka prawie jak z prawdziwego rodeo., który może i nie wyglądał groźnie, ale utrzymanie się na jego grzbiecie wymagało nie lada zdolności. Kolejny raz można było usłyszeć młodych solistów w ich ulubionych piosenkach. Tym bardziej przyjemnie było posłuchać tych wykonawców, bo przecież wszyscy pochodzą z naszej okolicy!

Powoli słońce chowa się w lesie po drugiej stronie jeziora, ale plaża nie pustoszeje – wręcz przeciwnie! Zaczyna robić się coraz tłoczniej a to za sprawą zespołu PIN MELODIA, która rozpoczyna kolejny punkt programu. Przecież ile można leżeć na gorącym piasku i się opalać? Czas rozruszać kości, a przy tym duecie nie będzie z tym problemem. PIN MELODIA kończy występ a na scenie pojawia się p. Iwona Drozd – czas na ogłoszenie zwycięzców Turnieju Piłki Plażowej. Przecież uczestnicy nie grali tylko dla przyjemności. Kto wygrał? Hmm... Może i puchar pojechał do Woli Sernickiej, ale nasi reprezentanci też zajęli wysoką (drugą) pozycję! Przecież jesteśmy gościnni i dajemy wykazać się gościom! Po wręczeniu nagród czas na gwiazdę wieczoru – zespół VEEGAS. Trzech mężczyzn wychodzi na scenę a publika już wie, że się będzie wyśmiewać bawić. „Plastikowa biedronko, Ty moja kochana...” jeszcze długo będzie brzmieć w naszych uszach! Widzowie szaleją, dziewczyny na scenie wyginają ciała a Veegasi nie dają za wygraną! „Hello, hello, tu Twoje Radio...” i w tym momencie publiczność potrafi zaśpiewać całą piosenkę zespołu Enej – mimo że mało kto zna język ukraiński. Co dobre niestety szybko się kończy. Czy były bisy? A czy kiedykolwiek w Ostrowie nie było bisów?

Gdy już pożegnaliśmy się z Veegasami organizatorzy zapraszają nas na pokaz sztucznych ogni. Fontanny ognia, iskier i dymu rozświetlają niebo nad jeziorem Miejskim. To jeszcze nie koniec! Gdy już ostatnia sztuczna gwiazdka zgasła na scenę wchodzi zespół LIVE LINE ART i teraz publiczność skacze jak oni im zagrają! A jest przy czym poskakać, nasz rodzimy duet zafundował nam wiązanek samych największych hitów przy której nawet największy ponurak zaczął rytmicznie poruszać nóżką.

„To już jest koniec, nie ma już nic. Jesteśmy wolni, możemy iść” Niestety co dobre szybko się kończy... wybija godzina 00:00 i nie ma przeprosz wszyscy udajemy się do domu. Pozostaje nam czekać na kolejną imprezę. DO ZOBACZENIA NA DOŻYNKACH!



„NIE MA JAK GÓRY”

Wtorek 14 czerwca godz. 6.00. Pakujemy bagaże i wyruszamy. Autokar jedzie powoli po uliczkach Ostrowa Lubelskiego. Ostatnie spojrzenie na znajome budynki, puste jeszcze ulice. Machamy panu, który siedzi samotnie na ławeczce pod „Pawilonem”, rozpędzamy się i w drogę! Podróż minęła nam spokojnie. Mieliśmy 3 godzinną przerwę na zwiedzanie Kopalni Soli w Wieliczce trasą dla osób niepełnosprawnych. I w końcu po 9 godzinach drogi dojeżdżamy do Poronina – miejsca naszego noclegu. Z okien pensjonatu mamy piękny widok na góry, wdychamy świeże górskie powietrze, wystawiamy twarze do słońca, spacerujemy, odpoczywamy. Drugiego dnia już od samego rana pakujemy się na wyprawę. Woda, kanapki, płaszcze od deszczu oraz inne niezbędne rzeczy. Doliną Kościeliską szliśmy 12 kilometrów. Zajęło nam to prawie 5 godzin, ale dla takich widoków warto się trochę pomęczyć. Wokół góry, lasy, strumyki, pasące się owce. Po południu czekał nas relaks w wodzie, czyli Termy Bukowińskie. Buniór basisty, bulgotnik, mocydelko, wartko ruła czy łostry śwung to tylko niektóre z atrakcji, z których korzystaliśmy. Wieczorem tańce, hulanki, swawole... czyli dyskoteka w góralskiej chacie. 16 czerwca to ostatni dzień naszej wycieczki. Wjeżdżamy kolejką linową na Kasprowy Wierch. Wagonik ma panoramiczne szyby, podziwiamy najpiękniejsze pejzaże górskie. Na górnej stacji znajdują się tarasy z punktami widokowym, skąd możemy oglądać imponujące widoki na pobliskie tatrzańskie szczyty górujące nad malowniczymi dolinami. Na koniec kupujemy pamiątki na Krupówkach w Zakopanem i wyruszamy w drogę powrotną do domu.

Na wycieczkę pojechaliśmy dzięki pieniądzom uzyskanym ze sprzedaży prac uczestników na kiermaszach (m.in. w Ostrowie Lubelskim, w Sklepie Merkury w Lubartowie), środkiem własnym warsztatów oraz dofinansowaniu ze środków Województwa Lubelskiego działającego poprzez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie. Dziękujemy!

**Warsztaty Terapii Zajęciowej
działające przy
Stowarzyszeniu Inicjatyw Edukacyjnych
„PRO EDUCATIO” w Ostrowie Lubelskim**



Obchody 67. rocznicy wyzwolenia Lubelszczyzny spod okupacji hitlerowskiej

20 lipca 2011 roku w Ostrowie Lubelskim odbyły się obchody „Dnia Pamięci Ofiar II Wojny Światowej” zorganizowane z inicjatywy Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego z prezesem profesorem dr hab. Marianem Markiewiczem.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Stowarzyszenia w dniu tym odbyła się uroczysta Msza Święta odprawiona w Kościele Parafialnym, której celebrazem był ksiądz proboszcz Jan Orłowski. Wygłoszona homilia stanowiła wyraz hołdu, czci i pamięci złożonego przed Ołtarzem Chrystusa w bestialski sposób pomordowanym mieszkańcom Ostrowa i gminy Ostrow Lubelski przez okupanta hitlerowskiego, jak również tym bohaterom naszego regionu, którzy wzięli aktywny udział w walkach zbrojnych stoczonych z agresorem niemieckim i radzieckim w latach II wojny światowej. W obchodach uroczystości uczestniczyły władze miasta w osobach pan burmistrz mgr inż. Ryszard Smerdel oraz przewodniczący Rady Miejskiej mgr inż. Tadeusz Fituch, prezes Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego – prof. Marian Markiewicz, dyrektor Zespołu Szkół z Ostrowa Lubelskiego mgr Krzysztof Wąsala, pan minister Bolesław Kapitan, wiceprezes Towarzystwa mgr Stanisław Kuszyk oraz licznie przybyli członkowie Zarządu z rodzinami, jak również społeczność lokalna.

Po zakończeniu Mszy Świętej – wszyscy zebrani pod kierunkiem prof. Mariana Markiewicza udali się na miejscowy cmentarz, gdzie w alei zasłużonych bohaterów regionu, aktywnych uczestników walk partyzanckich toczonych na terenie Lubelszczyzny oraz na terenie całej naszej małej ojczyzny, w okupowanej Polsce i na frontach II wojny światowej przez oddziały zbrojne GL, AL, AK, BCh zostały złożone wiązanki kwiatów. Złożyli je przedstawiciele Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego z prezesem prof. dr Marianem Markiewiczem, ministrem Bolesławem Kapitanem oraz licznie zgromadzonymi członkami zarządu, sympatykami Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego, jak również władzami miasta z burmistrzem mgr inż. Ryszardem Smerdlem, przewodniczącym Rady Miejskiej mgr inż. Tadeuszem Fituchem. Pamięć i hołd zebrani uczestnicy uczestnicy obchodów „Dnia Pamięci Ofiar II wojny światowej” zaprezentowali przed pomnikiem, który jest symbolem martyrologii ludności wsi Jamy, dokonanej w bestialski sposób przez hitlerowskie Niemcy w dniu 8 marca 1944 roku. Naoczni świadkami i obserwatorami tych tragicznych wydarzeń byli uczestnicy obchodów „Dnia Pamięci”. Między innymi prof. dr hab. Marian Markiewicz z ministrem Bolesławem Kapitanem, który w czasie II wojny światowej stracił najbliższych członków własnej rodziny. Obecność żyjących pokoleń – przed symbolami martyrologii narodu polskiego stanowiła przejaw wdzięczności, szacunku i należnego hołdu okazanego tym, którzy na ołtarzu Ojczyzny w imię miłości do Niej złożyli największą ofiarę tj. „własne życie”.

Dnia 22 lipca 2011 roku w Lasach Parczewskich, które w okresie II wojny światowej były głównym ośrodkiem walk toczonych w Rzeczypospolitej Partyzanckiej zostały zorganizowane patriotyczne uroczystości upamiętniające rocznicę wyzwolenia Ostrowa Lubelskiego, Parczewa, Makoszki, Plebanii Woli, Rudki Starościańskiej spod niemieckiej okupacji przez oddziały partyzanckie AL, AK, BCh. Ich Inspiratorem był wójt gminy Dębowa Kłoda, pan Henryk Czech oraz władze starostwa powiatowego w Parczewie. W uroczystościach związanych z obchodami rocznicy wyzwolenia wzięli udział przedstawiciele Rady Krajowej ZKRP i Byłych Więźniów Politycznych z Warszawy, Zarządu Okręgu ZKRP i B WP z Lublina z panem prezesem pułkownikiem Jerzym Górnikiem oraz przybyłe delegacje żyjących kombatantów zasłużonych weteranów walk z Parczewa, Makoszki, Plebanii Woli, Rudki Starościańskiej i Ostrowa Lubelskiego.

Rangę rocznicowej uroczystości podkreślała obecność parlamentarzystów polskich, przedstawicieli władz Urzędu Marszałkowskiego z Lublina pana Franciszka Stafaniuka oraz pana Tadeusza Sławackiego.

W uroczystościach uczestniczyli również

przedstawiciele delegacji ostrowskiej z panem burmistrzem mgr inż. Ryszardem Smerdlem oraz zasłużonymi weteranami walk o wolność ojczyzny – z panem kapitanem Zenonem Domaszewskim, jak również z panem komandorem – Leonem Doroszewskim zasłużonym w walkach o wolność ojczyzny z czasów II wojny światowej, który na obchody uroczystości przybył z Sopotu z córką Haliną, jak również z panem płk. Józefem Gomulińskim, który przybył na uroczystości z Gdańska z żoną i córką.

Uczestnikami uroczystości byli także członkowie zarządu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego w osobach:

- wiceprezes Stowarzyszenia – pan minister Bolesław Kapitan, pan mgr Stanisław Kuszyk, pani mgr Maria Wójcik, pani Zofia Remiszewska i pan Tadeusz Drozd.

Delegacja ostrowska przejechawszy kilkanaście kilometrów obok lasów Parczewskich zatrzymała się w pobliżu Leśniczówki Makoszka, gdzie spotkała delegację kombatantów przybyłych z Parczewa, Plebanii Woli, Lublina i Warszawy. Serdecznego powitania gości dokonał wójt gminy Dębowa Kłoda oraz starosta parczewski.

Przed miejscem pamięci zlokalizowanym na polanie leśnej znajdującej się obok leśniczówki powiewały biało-czerwone flagi, potwierdzające polską tożsamość narodową. Obelisk wystawiony dzięki ofiarnym działaniom prowadzonym przez pana kapitana Zenona Domaszewskiego we współpracy z władzami gminy Dębowa Kłoda oraz starostwa parczewskiego jak również Nadleśnictwa Parczew upamiętnia bohaterską śmierć partyzanta ziemi ostrowskiej Edwarda Drozda, obywatela amerykańskiego, który realizując zadanie łącznika oddziałów partyzanckich, podczas patrolu zwiadowczego w pobliżu leśniczówki dnia 6 maja 1944 roku zginął bohaterską śmiercią z rąk oprawców hitlerowskich. W miejscu uświęconym krwią poległego partyzanta, który oddał życie w imię miłości do Ojczyzny i walki o jej wolność zebrane delegacje złożyły wiązanki kwiatów będące wyrazem hołdu za złożoną ofiarę na Ołtarzu Ojczyzny to jest własnego życia. Biografię heroicznego partyzanta przybliżyła zebranych delegacjom oraz obecnym przedstawicielom społeczności lokalnej mgr Maria Wójcik, członek Zarządu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego.

W swojej wypowiedzi stwierdziła, iż śmierć partyzanta Edwarda Drozda była przejawem realizacji patriotycznego obowiązku względem ojczyzny i jej obrony w przypadku zagrożenia ze strony nieprzyjaciela. Godnie wypełnił go wierny Ojczyznę partyzant ziemi ostrowskiej, który w historycznym dziedzictwie naszej „małej Ojczyzny” zasłużył na miano prawdziwego patrioty i bohatera.

Następnie zebrane delegacje partyzanckim szlakiem wiodącym przez zasoby Lasów Parczewskich udały się do Plebanii Woli, gdzie w Kaplicy została odprawiona przez miejscowych kapłanów oraz z Dekanatu Parczew – Msza Święta w intencji pomordowanej w bestialski sposób ludności tejże wsi oraz poległych w obronie ojczyzny dzielnych, heroicznych partyzantów walczących bohatersko z okupantem hitlerowskim.

Wygłoszona homilia przywołała pamięć o martyrologii miejscowej ludności, o zbrodni ludobójstwa popełnionej przez hitlerowskie Niemcy, o cierpieniach i dramatach polskich rodzin, które w czasie II wojny światowej straciły najbliższych. Msza Święta stanowiła wyraz hołdu, naszej pamięci i wdzięczności za wolność, o którą walczyli dzielni partyzanci z oddziałów GL, AL, AK i BCh, którym nie było dane przeżyć okresu II wojny światowej.

Po zakończeniu Mszy Świętej zaproszeni goście, delegacje kombatantów, duchowni, społeczność lokalna, młodzież szkolna udali się przed pomnik upamiętniający martyrologię ludności wsi Plebania Wola, by złożyć wiązanki kwiatów będące wyrazem hołdu, czci i pamięci żyjących pokoleń. Miejsce pamięci przed którym wszyscy zebrani pochylili głowy, uświęcone męczeńską śmiercią niewinnej ludności pomordowanej w bestialski sposób przez oprawców hitlerowskich winno być otoczone szczególną czcią, pamięcią i szacunkiem żyjących pokoleń, gdyż jest to miejsce pamięci narodowej, źródło wiedzy o zbrodni hitlerowskiej. Końcowym etapem uroczystości rocznicowych było złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przed „Pomnikiem chwały partyzantów polskich z AL, AK, BCh oraz radzieckich” walczących o wolność i niepodległość

Rzeczypospolitej Polskiej w Lasach Parczewskich na Ochoży. Tam również odbył się apel poległych, który przywoływał i utrwalał pamięć o bohaterach regionu poległych w wojnie wyzwoléniczej narodu polskiego lat 1943-45.

Przed „Pomnikiem Partyzantów” zebrali się żyjący weterani walk o wolność i suwerenność ojczyzny, zaproszeni goście, władze kombatanckie z Lublina, Warszawy, przedstawiciele władz urzędu wojewódzkiego w Lublinie, społeczność lokalna i młodzież szkolna oraz przedstawiciele duchowieństwa, aby upamiętnić rocznicę wyzwolenia Lubelszczyzny spod okupacji hitlerowskiej. Następnie przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich oraz lokalnych prezentowali własne refleksje na temat udziału organizacji partyzanckich w walkach z okupantem hitlerowskim.

Stanowiły je wystąpienia przedstawicieli ZKRP i BWP z Warszawy, parlamentarzystów – posłów na Sejm RP z Lublina – pana Franciszka Stefaniuka oraz Tadeusza Słweckiego, jak również prezesa Związku Kombatantów RP i BWP z Lublina – pana pułkownika – Jerzego Górnickiego, przedstawicieli władz lokalnych oraz Starostwa Parczewskiego. Przekazane zebranym uczestnikom uroczystości refleksje dotyczące wyzwolenia Lubelszczyzny i pozostałych ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej zawierały jakże cenne przesłania dla współcześnie żyjących pokoleń.

Dotyczyły one:

- zachowania i pogłębiania w świadomości żyjących pokoleń oraz młodzieży szkolnej pamięci o przeszłości historycznej regionu,
- kultywowania w środowiskach społeczności lokalnych pamięci o bohaterskich czynach partyzantów polskich, członkach oddziałów zbrojnych AI, AK, BCh,
- przekazywania młodemu pokoleniu prawdy historycznej,
- wskrzeszania pamięci o bohaterach regionu,
- przekazywania wdzięczności i szacunku wobec weteranów walk, którzy przynieśli nam wolność,
- otaczania szczególną czcią miejsc pamięci narodowej zroszonych przelaną, partyzancką krwią,
- kultywowania patriotycznej tradycji narodowej, utrwalania polskiej tożsamości narodowej w integracji z historią regionu,
- przekazywania świadectwa żołnierskiego patriotyzmu i heroizmu walczącej młodzieży,
- utrwalania więzi z weteranami walk lat wojny i okupacji hitlerowskiej oraz nabywania nawyku w zakresie okazywania wobec nich należnego szacunku.

W końcowej fazie uroczystości zgromadzone delegacje oraz zaproszeni goście przed „Pomnikiem Partyzantów” złożyli wiązanki kwiatów, które stanowiły wyraz hołdu, czci i pamięci dla poległych bohaterów ziemi podlaskiej. Z wielką czcią i powagą hołd złożyli również przedstawiciele delegacji ostrowskiej w osobach:

- burmistrz Ostrowa Lubelskiego mgr inż. Ryszard Smerdel z towarzyszącymi weteranami walk jak: pan kapitan Zenon Domaszewski, pan komandor Leon Doroszewski z córką Haliną, pan minister Bolesław Kapitan – wiceprezes Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego, pan Józef Gomuliński z rodziną z Gdańska oraz członkowie Zarządu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego w osobach: pan mgr Stanisław Kuszyk z małżonką Teresą, pani mgr Maria Wójcik oraz pan Tadeusz Drozd.

Rangę rocznicowych związanyc z wyzwoleniem Lubelszczyzny dnia 22. lipca 1944 r. spod okupacji hitlerowskiej podkreślał fakt wręczenia odznaczeń przedstawicielom władz lokalnych „za opiekę nad miejscami pamięci narodowej i pogłębianie patriotyzmu wśród młodzieży i wspólnot lokalnych” przez prezesa Okręgu ZKRP i BW Politycznych w Lublinie pułkownika Jerzego Górnickiego. Uroczystości, o których mowa powyżej miały niepowtarzalny narodowy klimat oraz historyczno-religijny wymiar. Obchody rocznicy stanowiły przejaw utrwalania więzi tradycją lokalną i narodową oraz żyjącymi obecnie weteranami walk z oddziałów AI, Ak, BCh, którzy walczyli o wolność i suwerenność naszej ojczyzny Rzeczypospolitej Polskiej.

Warto dodać, iż z okazji 67-rocznicy wyzwolenia Lubelszczyzny, za opiekę nad miejscami pamięci narodowej oraz krzewienie i przekazywanie wiedzy o przeszłości

historycznej narodu polskiego okresu walk z okupantem hitlerowskim w latach II wojny światowej decyzją Zarządu



Z życia Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Jubileusz 85-rocznicy urodzin – profesora dr hab. Mariana Markiewicza.

Dnia 24 lipca 2011 roku odbyła się w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim Konferencja Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego połączona z Jubileuszem 85-rocznicy urodzin prezesa Stowarzyszenia profesora dr hab. Mariana Markiewicza.

Patronat nad jej organizacją i przebiegiem objęła Rada Miejska w Ostrowie Lubelskim z burmistrzem Ostrowa mgr inż. Ryszardem Smerdlem oraz mgr inż. Tadeuszem Fituchem. W zakres programu weszły podane poniżej elementy:

- Otwarcie konferencji przez przewodniczącego Rady w Ostrowie Lubelskim mgr inż. Tadeusza Fitucha.

- Prezentacja osiągnięć naukowych Jubilata w zakresie kardiologii oraz twórczości popularnonaukowej, jak również w zakresie profilaktyki zdrowotnej, historii i dziedzictwa kulturowego przez ministra Bolesława Kapitana.

- Przedstawienie recenzji publikacji autorstwa prof. dr hab. Mariana Markiewicza pt.: „Wojsko polskie i żołnierze z Ostrowa i okolic” – przez dr Zofię Maleszyk i jej promocja.

- Odczytanie fragmentów książek Jubilata: „Trochę moich wspomnień” oraz „Moje młode lata” przez mgr Marię Kruszewską.

- Koncert życzeń dla Jubilata zorganizowany przez Zespół Śpiewaczy – Ostrowianki – Polesianki pod kierownictwem pani Zofii Remiszewskiej, jak również w wykonaniu młodzieży gimnazjalnej i szkoły podstawowej z Ostrowa Lubelskiego pod kierownictwem mgr Anny Woźniak.

- Wręczenie odznaczeń Jubilatowi za działalność naukową, pisarską, konspiracyjną, jak również za zasługi w dziedzinie upowszechniania profilaktyki zdrowotnej oraz dziedzictwa kulturowego regionu.

- Jubileuszowe spotkanie zaproszonych gości, społeczności lokalnej, przedstawicieli inteligencji w klubokawiarni.

W przepięknej scenerii sali widowiskowej w Centrum Kultury ozdobionej barwnymi kwiatami odbyła się nadzwyczajna Konferencja Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego połączona z obchodami Jubileuszu 85-rocznicy urodzin prezesa Stowarzyszenia profesora dr hab. Mariana Markiewicza.

Jej otwarcie dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej Ostrowa Lubelskiego mgr inż. Tadeusz Fituch. Serdecznie powitał zaproszonych gości, przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, pracowników naukowych Akademii Medycznej z Lublina oraz zebraną społeczność lokalną, jak również zapoznał z jej celem i przebiegiem.

Stwierdził, iż jej głównym celem jest uczczenie sylwetki naszego Jubilata – profesora Mariana Markiewicza oraz poznanie dorobku naukowego, twórczości pisarskiej, jak również społecznych działań w zakresie propagowania historii i pomnażania dziedzictwa kulturowego regionu.

W dalszej części głos zabrał minister Bolesław Kapitan, który w swojej wypowiedzi dokonał oceny dorobku naukowego Jubilata w zakresie kardiologii, opracowywania publikacji popularnonaukowych, historycznych – dotyczących historii Ostrowa oraz podejmowanych działań w zakresie profilaktyki zdrowotnej upowszechniania kultury regionu. Prof. dr hab. Marian Markiewicz jest od 1989 roku prezesem Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Podejmuje cenne działania społeczne w zakresie opracowywania publikacji historycznych, cennych artykułów w gazecie lokalnej „Echo Ostrowa” n. t.: „Nasze zdrowie”. Od okresu II wojny światowej Jubilat związany jest bardzo emocjonalnie z naszym miastem Ostrowem Lubelskim. Tutaj mieszkał z rodzicami oraz dwiema siostrami Anną i Marią. Wspólnie z członkami zarządu oraz z władzami miasta jest organizatorem wielu uroczystości lokalnych. Stowarzyszenie, którym kieruje upowszechnia wartości kulturowe, krzewi i utrwała wartości narodowe, które stanowią istotne wyznaczniki naszej tożsamości narodowej.

Prezes Towarzystwa jest wybitnym kardiologiem, pasjonatem działań społecznych, wielkim, nadzwyczajnym humanistą, dla którego każdy człowiek, jego zdrowie i życie jest nadrzędną wartością. Wspólnie z członkami Zarządu Stowarzyszenia podejmuje szereg cennych działań, których celem jest kultywowanie tradycji narodowej, lokalnej i regionalnej. Za działalność konspiracyjną w czasie okupacji został odznaczony: Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim oraz

Orderem Odrodzenia Polski.

Piękny Jubileusz profesora jest okazją do wyrażenia gorących podziękowań i szacunku za wielkie osiągnięcia naukowe, za przekazywanie cennych doświadczeń i wskazań do podejmowania zaszczytnych działań na rzecz pomnażania dziedzictwa kulturowego regionu.

W dalszej części konferencji pani dr Zofia Maleszyk przedstawiła recenzję książki: „Wojsko Polskie z Ostrowa i okolic” – opracowaną przez prof. dr hab. Mariana Markiewicza. Stwierdziła, iż publikacja zawiera opisy zrywów niepodległościowych od XVII do XX wieku, w których uczestniczyli mieszkańcy Ostrowa Lubelskiego i okolic. Cezury chronologiczne uwzględniają ich udział w powstaniach narodowych jak listopadowe, styczniowe, krakowskie oraz w działaniach zbrojnych okresu I i II wojny światowej.

Opracowana książka jest źródłem cennych informacji o życiu mieszkańców Ostrowa i okolic na tle rozgrywających się w XVIII, XIX, XX wieku wydarzeń historycznych. Zawiera katalog konkretnych nazwisk – obywateli z Ostrowa i okolic, którzy służyli z bronią w rękę w różnorodnych formacjach zbrojnych na przestrzeni dziejów, walcząc o wolność ojczyzny.

Trzecią część książki stanowią biogramy osób zasłużonych, prostych, zwykłych mieszkańców Ostrowa, którzy wnieśli przeogromny wkład w dzieło odzyskania wolności.

Opracowana publikacja jest cennym źródłem prawdy historycznej, o przeszłości i zdarzeniach, w których uczestniczyli nasi przodkowie. Stanowi hołd dla postaci i ich rodzin, którzy wnieśli wielki wkład walcząc o wolność ojczyzny. Jest owocem długotrwałej, syzyfowej pracy Jubilata nad utwaleniem przeszłości historycznej i ukazaniem wkładu naszych rodaków wniesionego na przestrzeni dziejów dla ojczyzny. Władze miasta, społeczność lokalna i młodzież szkolna jest bardzo wdzięczna Drogiemu Jubilatowi za piękny prezent, który w dniu urodzin profesora został wydany.

W dalszej części konferencji pani mgr Maria Kruszewska zaprezentowała fragmenty książek „Trochę moich wspomnień” oraz „Moje młode lata” autorstwa profesora Mariana Markiewicza. Stanowią one ilustrację dzieciństwa autora i cenne wspomnienia o życiu jego rodziny, działalności i wspomnień z okresu II wojny światowej oraz działań konspiracyjnych, przekazu cennych doświadczeń i dramatycznych przeżyć, których doznał profesor w okresie okupacji hitlerowskiej, pacyfikacji wsi Jamy dokonanej 8 III 1944 r., jak również cennych refleksji z obserwacji walk partyzanckich toczonych w Lasach Parczewskich w lipcu 1944 r. w dniach wyzwolenia Lubelszczyzny przez oddziały partyzanckie AL., BCh i XXVII Wołyńskiej Armii Krajowej i przekazania prawdy o życiu społeczeństwa ostrowskiego w czasie okupacji.

Następnie za ogrom działań i osiągnięć, które uzyskał Jubilat w okresie pracy zawodowej, działalności społecznej z okazji 65-rocznicy zakończenia II wojny światowej został odznaczony „Kombatanckim Krzyżem Pamiątkowym przez prezesa Zarządu Okręgu ZKRP i BWP – płk. Jerzego Górnickiego – Za działalność naukową oraz pomnażanie dziedzictwa kulturowego regionu, wzbogacanie katalogu literatury medycznej, popularnonaukowej, pamiętnikarskiej, za krzewienie misji społecznego działania przez z-cę Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, oraz posła na Sejm Ziemi Lubartowskiej – mgr inż. Mariana Starownika został wyróżniony wieloma odznaczeniami.

Nasz Jubilat otrzymał wiele listów gratulacyjnych i życzeń z racji 85-tych urodzin, oraz za osiągnięcia naukowe od prezesa Banku Spółdzielczego w Lubartowie mgr Władysława Mikućewicza, od komandora Leona Doroszewskiego z rodziną, kombatanta z Sopotu, pana płk Józefa Gomulińskiego z rodziną, członków Zarządu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego z p. dr Zofią Maleszyk i wiceprezesem mgr Stanisławem Kuszykiem, od pracowników Akademii Medycznej z Lublina, od prezesa Izby Lekarskiej w Lublinie, od burmistrza Miasta Ostrowa Lubelskiego – mgr inż. Ryszarda Smerdla i przewodniczącego Rady Miejskiej mgr inż. Tadeusza Fitucha, od sióstr – Marii i Anny oraz wielu przyjaciół i pracowników instytucji.

Treści składanych życzeń oscylowały z podaną poniżej treścią: „Szanowny Panie Profesorze! Z okazji Wielkiego Jubileuszu – tj. 85-rocznicy urodzin, jak również z racji stworzonego przez Pana nadzwyczaj wielkiego dorobku naukowego w zakresie kardiologii oraz nauk medycznych, opracowania szeregu publikacji popularnonaukowych, historycznych i w zakresie dziedzictwa kulturowego regionu składamy Panu serdeczne życzenia i podziękowania. Życzymy dużo zdrowia, satysfakcji z realizacji wielkiej misji społecznego działania, za pomnażanie historii oraz za wzbogacanie dorobku naukowego i dziedzictwa kulturowego regionu.

Dziękujemy za przekaz serdecznych, cennych doświadczeń i wskazań oraz za kierowanie pracą Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Niech dowodem naszej sympatii okazywanej Panu będą skromne wiązanki kwiatów i nasze ciepłe, serdeczne oraz przyjazne spojrzenia i humanitarne zaszczytne czyny, które realizuje Pan razem z nami, jak również okazywany szacunek i wdzięczność, na którą sobie godnie Pan profesor zasłużył i zapracował."

Po przekazaniu życzeń wystąpił Burmistrz Ostrowa Lubelskiego, mgr inż. Ryszard Smerdel, który poinformował zebranych gości oraz społeczność lokalną, iż 1 lipca 2011 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu honorowego tytułu obywatela miasta Ostrowa Lubelskiego panu prof. dr hab. Marianowi Markiewiczowi.

Uroczysta sesja Rady Miejskiej odbędzie się w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim 4 sierpnia 2011 roku, w czasie której władze miejskie wręczą odznaczenie dla profesora Mariana Markiewicza „Honorowego Obywatela miasta Ostrowa Lubelskiego”.

Na zakończenie uroczystej Jubileuszowej Konferencji prof. dr hab. Marian Markiewicz podziękował władzom miasta i panu ministrowi Bolesławowi Kapitanowi, członkom Zarządu Towarzystwa, przybyłym gościom i sympatykom Stowarzyszenia za przygotowanie uroczystości oraz jej organizację.

Potwierdził w swojej wypowiedzi, iż przez wiele młodzieńczych lat przebywał w Ostrowie. Tutaj spędził dzieciństwo i młodość. Razem z rodzicielstwem i rodzicami działał w konspiracji. Ma wielu przyjaciół i kolegów. „Na cmentarzu parafialnym w Ostrowie spoczywają prochy moich rodziców i dziadków. Często ich odwiedzam, składając kwiaty wdzięczności za życie i wychowanie. W Ostrowie krzewię uniwersalne wartości pracując społecznie w Towarzystwie Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Troszczę się o podnoszenie poziomu zdrowotności wszystkich mieszkańców mojego miasta, pisząc w gazecie „Echo Ostrowa” artykuły n.t: „Nasze zdrowie”. Całym sercem, umysłem i duszą jestem związany z tym miastem i społecznością lokalną. Tutaj jest moja „mała Ojczyzna”...

Dnia 4 sierpnia 2011 r. w Centrum Kultury odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim w czasie której Burmistrz Ostrowa Lubelskiego mgr inż. Ryszard Smerdel oraz Przewodniczący Rady mgr inż. Tadeusz Fituch wręczyli akt nadania Panu prof. dr hab. med. Marianowi Markiewiczowi Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Ostrowa Lubelskiego.

Marianna Jaksim
Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego



RADA MIEJSKA
W OSTROWIE LUBELSKIM
nadaje Panu
prof. dr hab. med. Marianowi
Markiewiczowi
TYTUŁ
HONOROWEGO OBYWATELA
MIASTA OSTRÓW LUBELSKI

mgr inż. Ryszard Smerdel
Burmistrz
Ostrowa Lubelskiego

mgr inż. Tadeusz Fituch
Przewodniczący
Rady Miejskiej

Ostrów Lubelski, 04-08-2011 r.

Dziękujemy Ci Profesorze!

Nie aspirując do pokazania pełnej i jakże wielobarwnej sylwetki Mariana Markiewicza, chciałbym wyrazić przede wszystkim wielkie uznanie i szacunek dla jego drogi życiowej oraz dorobku naukowego i społecznego.

Jubileusz 85-lecia profesora jest właśnie dobrą okazją do wyrażenia naszej ogromnej sympatii i podziwu dla jego niezaprzeczalnych osiągnięć i wkładu w rozwój nauk medycznych, a zwłaszcza polskiej kardiologii. Jest także odpowiednim momentem dla wyrażenia naszej wdzięczności za gigantyczną kilkudziesięcioletnią pracę na rzecz ludzi chorych i bardzo cierpiących. Jest również okazją by podziękować profesorowi za wielokierunkową działalność społeczną, a szczególnie za jego ogromne zaangażowanie w kierowaniu Towarzystwem Ziemi Ostrowa Lubelskiego, którego jest pomysłodawcą, założycielem i od ponad 20 lat – prezesem.

Przypomnę, że profesor Marian Markiewicz jest autorem lub współautorem trzystu osiemdziesięciu prac z kardiologii, oraz setek artykułów, recenzji i informacji popularno-naukowych opublikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach. Składają się one na imponujący obraz pracy twórczej badacza. A przecież „pisanie to ciężki kawałek chleba” – jak sam autor wyznaje po latach. Wymaga nie tylko ogromnego wysiłku i nierzadko poświęcenia, ale też pasji i talentu. Radość pisania tworzy niepewność – dzisiejszy świat przestaje czytać nawet arcydzieła. Czy zatem warto się jeszcze męczyć?

Książki, które przez dziesięciolecia kształtowały świadomość Polaków, zostały w części wyeliminowane z naszej dzisiejszej zbiorowej świadomości, że wspomnę chociażby takich autorów jak: Teodor Parnicki, bracia Brandysowie, Andrzej Kuśniewicz, Adolf Rudnicki itp. Wydaje się, że jest to rzecz naturalna, bowiem literatura starzeje się i przemija wraz z epoką. Ale czy książki wydane przez Stowarzyszenie Ostrowa Lubelskiego (jest ich już kilkanaście), opisujące historię oraz teraźniejszość tego miasta i okolic, również ulegną zapomnieniu? Wątpię! Do nich na pewno sięgać będą przyszłe pokolenia, gdyż odnajdować w nich będą swoje korzenie, swoich przodków, bliskich znajomych i sąsiadów. Lektura książek i publikacji członków Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego oraz osobiście profesora jest bardzo różnorodna: od wybitnych dzieł z zakresu nauk medycznych, poprzez artykuły i publikacje o tematyce obyczajowo-zdrowotnej, do esejów i książek biograficzno-historycznych.

Ostatnia książka Mariana Markiewicza, którą dziś promujemy ma i ten istotny walor, że jest to żywa lekcja historii, jakiej dzisiejsi uczniowie nie uzyskują w szkole, albo ją uzyskują w pewnych fragmentach, i którą dyżurni historycy wręcz zaklamują.

Taka rzetelna lekcja jest nie tylko przydatna ale wręcz konieczna dla każdego obywatela Rzeczypospolitej, a szczególnie dla młodego pokolenia. Profesor doskonale rozumie, że trzeba na bieżąco dzielić się wiedzą ze społeczeństwem, wiedzą, którą przez dziesięciolecia z trudem zdobywał. Stąd też liczone w setkach teksty w publikacjach adresowanych nie tylko do wąskiej grupy specjalistów, ale też do zwykłych śmiertelników. Na przykład przez artykuły publikowane w „Echu Ostrowa” w stałej rubryce „Nasze zdrowie”, wprowadził profesor medycynę, a szczególnie kardiologię pod strzechy, podobnie jak to zrobił profesor Leszek Kołakowski z filozofią. Naliczyłam już ponad sto artykułów.

Dorobek profesora wyróżnia się ogromną stanowczością, skrupulatnością i rzetelnością, co nie zawsze cechuje nawet tych najwybitniejszych myślicieli. Przez swoje stosunkowo długie niezwykle aktywne życie, profesor związany był nie tylko z wieloma ośrodkami naukowymi w Polsce, ale i za granicą. „Swoją dorobek naukowy prezentował na kongresach nauki w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Szwecji, ZSRR, Holandii, Izraelu, Bułgarii i Austrii”. Przebywał na stażach naukowych w Sztokholmie, Rzymie i Mediolanie, gdzie naładował swój naukowy akumulator. Spotkał na swej drodze wielu luminarzy nauki światowej, co sprzyjało rozwojowi lubelskiej kardiologii, która stała się jedną z najlepiej funkcjonujących w Polsce.

Profesor Marian Markiewicz ma za sobą wiele szczebli karier administracyjnych, od asystenta poprzez ponad dwudziestoletni okres sprawowania funkcji kierownika kliniki, aż po stanowisko szefa Ośrodka Naukowo-badawczego w Nałęczowie, którym przez długie lata kierował. Był również i jest nadal członkiem wielu instytucji i organizacji naukowych.

Mówiąc o badaczu, o tak wielopłaszczyznowym dorobku, nie sposób pominąć jego działalności pedagogicznej. Pod kierownictwem M. Markiewicza pięćdziesięciu trzech lekarzy uzyskało specjalizację z chorób wewnętrznych oraz czterdziestu ośmiu z kardiologii. Profesor jest promotorem dwudziestu pięciu przewodów doktorskich oraz opiekunem naukowym pięciu habilitacji. Niewielu polskich uczonych może poszczycić się tak imponującym dorobkiem.

Co mnie również u profesora fascynuje, to całkowity brak

Azbest szkodliwy dla zdrowia, naukowcy udowodnili to już 50 lat temu.

frustracji upadkiem czytelnictwa. Ja, podobnie jak wielu Polaków, martwimy się, że młodzi ludzie nie czytają, albo też czytają mało. Podczas gdy on wie, że swoje należy robić. Niemal każdego dnia siada do pisania i tworzy. Tworzy coraz to wspanialsze dzieła. Na przykład w książce „Moje młode lata”, wydanej w 2001 roku, m. in. pisze: „w moim obecnym wieku zamiast myśleć o sercu, ciśnieniu krwi czy sławie pośmiertnej, ryzykuje tym, że mogą być nudny i wyśmiany”. Z całą mocą pragnę oświadczyć, że profesor Marian Markiewicz nigdy nie był ani „nudny”, ani „wyśmiany”, ani też nigdy nie myślał o „sławie”, a tym bardziej o sławie „pośmiertnej”. Jest człowiekiem uczonym, o niezwykłej skromności, dobroci i sercu. Całe swoje dorosłe życie poświęcił pracy w służbie człowiekowi, społeczeństwu i Polsce. Ze swojego życia jest, jak stwierdza w swojej autobiograficznej książce, zadowolony. Pieniądz nigdy nie był dla niego fetyszem, a jedynie środkiem do życia. Za większość swoich książek nie wziął ani grosza, choć mu się należały. Nie brał też pieniędzy za odczyty i prelekcje, zwłaszcza te, które były związane z działalnością Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego. Zawsze wolał ludziom pomagać, dawać, niż brać. Przy czym nie oczekiwał od nikogo wdzięczności, co nie jest jak wiemy zjawiskiem tak bardzo powszechnym.

Miejscem, które bezspornie odcisnęło poważny ślad w życiu profesora jest niewątpliwie Ostrow Lubelski. Wprawdzie tu się nie urodził (urodził się w Lwowie) i tylko w dzieciństwie i wczesnej młodości przebywał, ale tu są jego korzenie ze strony ojca i tu, w Ostrowie, przeżył najtrudniejszy okres w swoim życiu – czasy II Wojny Światowej; „Bo każdy, kto przetrwał ostatnią wojnę, ten zawsze ma ją przed oczyma” – napisał Marian Markiewicz w książce „Zapamiętane wydarzenia”, opublikowanej w 2011 roku. Bardzo tę książkę polecam. Przypomnę, że profesor napisał aż trzy książki autobiograficzne.

Przypuszczam, że te dwa fakty w znacznej mierze zdecydowały, że nasz Jubilat tak silnie i bezgranicznie związał się z tym miastem. Ostrow pochłonął profesora i jego młodszą siostrę – Marię Wójcik – całkowicie i bez reszty. Dają temu miastu co mogą dać: piszą o nim i jego mieszkańcach książki, publikują artykuły, organizują konferencje popularno-naukowe i współorganizują różne inne uroczystości. Uczestniczą we wszystkich poważnych przedsięwzięciach organizowanych przez władze miasta i różne organizacje. Stowarzyszenie, którym od dwudziestu jeden lat profesor kieruje, upowszechnia w środowisku wartości kulturowe, historię miasta i okolic, wiedzę z zakresu profilaktyki zdrowia i lecznictwa, kulturę prawną. Nade wszystko krzewi wartości, które są podstawą tożsamości narodowej i lokalnej.

Godnym podkreślenia jest również fakt, że profesor Marian Markiewicz nie tylko osobiście aktywnie udziela się społecznie na rzecz rozwoju miasta i dobra jego mieszkańców, ale z powodzeniem angażuje innych: bliższą i dalszą rodzinę, kolegów, znajomych oraz przedstawicieli władz różnych szczebli. Przytoczę tylko jeden drobny przykład: na początku lat siedemdziesiątych kiedy Marian Markiewicz nie miał chyba jeszcze tytułu profesorskiego, napisał do mnie, jako świeżo upieczonego ministra list, prosząc o pomoc dla społeczności ostrowskiej w rozwiązaniu trudnych problemów inwestycyjnych związanych ze szkolnictwem, kulturą i sportem. Nie prosił dla siebie o talon na samochód, o wyjazd za granicę, co było raczej normą, lecz zabiegał o żywotne sprawy ostrowskiej społeczności. Właśnie taki stosunek do spraw publicznych jest wyróżniającą i wręcz unikalną cechą profesora Mariana Markiewicza, a działalność na rzecz ostrowskiego mikroregionu jest jego wielką osobistą pasją.

Marian Markiewicz jest humanistą z krwi i kości, jest humanistą z natury, choć większość swojego życia poświęcił medycynie. Jest jednym z najbardziej rozumnych uczonych i jednym z najuczciwszych. Bardzo rzetelny w myśleniu i postępowaniu. Ostrożny, lecz tolerancyjny wobec innych postaw i zachowań. Choć świadom swojej wartości, ale na pewno nie geniuszu, nigdy nie był zarozumiały. Nie jest święty, nie jest posagowy, ani też pomnikowy. Nigdy nie należał do żadnej partii politycznej, co wcale nie znaczy, że nie prezentował swojego stosunku wobec polityków, czy procesów społeczno – politycznych. W czasie okupacji, tu w Ostrowie, był żołnierzem Batalionów Chłopskich, za co po wojnie został uhonorowany m. in. Krzyżem Partyzanckim. Jest również odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Piękny jubileusz 85-lecia profesora Mariana Markiewicza jest znakomitą okazją do wyrażenia jak najserdeczniejszych podziękowań, za wszystkie dokonania, za postawę i bezinteresowność, za niezwykłą skromność i w ogóle całokształt. Dziękujemy Ci Profesorze, że jesteś z nami. Życzymy Ci sto lat w szczęściu i zdrowiu!

Bolesław Kapitan

Azbest popularny w Polsce szczególnie w latach 70., był często używany w budownictwie ze względu na swoje unikalne właściwości chemiczne i fizyczne. Odporny na wysokie temperatury i działanie chemikaliów wydawał się doskonałym materiałem na pokrycia dachowe.

A jednak wiadomo, że rozpad płyt eternitowych następuje już nawet po 20 latach, a proces pylenia i wyplukiwania włókien może bezpośrednio powodować zwłóknienie tkanki płucnej, czyli azbestozę.

Pośrednio azbest jest odpowiedzialny za raka płuc, krtani i międzybłonniaka opłucnej. Choroby wywołane przez ten toksyczny materiał ujawniają się często dopiero po 20-30 latach, dlatego nazywany jest cichym zabójcą. Niestety w Polsce jest jeszcze wiele budynków zarówno mieszkalnych jak i gospodarczych, które mają azbestowe pokrycie dachowe.

To, że azbest jest szkodliwy dla zdrowia, naukowcy udowodnili już 50 lat temu. Jednak nie przeszkodziło to w ciągłym wykorzystywaniu tego materiału w wielu gałęziach gospodarki.

Rządowy plan usuwania azbestu zakładał szybkie pozbycie się szkodliwego materiału z wielu obiektów na terenie całego kraju. W praktyce okazało się, że nie jest to takie proste, a świadomość społeczeństwa dotycząca tego tematu jest niewystarczająca. Oszacowano, że unieszkodliwienie azbestu na terenie całej Polski pochłonie 48 mld złotych. Jak dotąd przeznaczono na ten cel zaledwie 100 mln złotych, co oznacza, że zlikwidowanych zostało ok. 1% wszystkich materiałów azbestowych..

Na Lubelszczyźnie i Mazowszu jest najwięcej wyrobów azbestowych – ponad 2 mln ton w każdym z tych województw. Niebezpieczny materiał jest usuwany bardzo powoli, głównie z budynków użyteczności publicznej oraz przez prywatnych inwestorów. Na usunięcie niebezpiecznego azbestu Polska ma czas do 2032 roku, jednak trudno stwierdzić, czy przy obecnym tempie prac, plan ten zostanie zrealizowany.

Obowiązek usunięcia azbestu z obiektów spoczywa na ich właścicielach. Ponieważ prace związane z demontażem wyrobów zawierających azbest są pracami niebezpiecznymi i wymagają spełnienia odpowiednich wymogów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, konieczne jest wynajęcie firmy, która jest przygotowana pod względem sprzętowym do wykonywania tego typu prac. Wykonawca prac opracowuje szczegółowy plan usuwania wyrobów zawierających azbest, plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia oraz zgłasza ten fakt do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i Okręgowego Inspektora Pracy. Transport materiałów niebezpiecznych powinien być prowadzony przy użyciu specjalnych oznakowań, a materiały złożone w miejscu przygotowanym do ich składowania, znajdującym się w odległości bezpiecznej dla życia i zdrowia człowieka.

Podstawowe zasady bezpiecznego usuwania wyrobów zawierających azbest to:

prowadzenie prac przez wykonawców posiadających odpowiednie wyposażenie techniczne oraz zatrudniających pracowników przeszkolonych w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w kontakcie z azbestem

konieczność izolowania strefy prac przez odpowiednie ich oznakowanie i stosowanie osłon chroniących przed przenikaniem azbestu do środowiska

zastosowanie środków technicznych - nawilżanie wyrobów, uszczelnienie otworów okiennych i drzwiowych, stosowanie komór dekontaminacyjnych

pakowanie wyrobów z azbestem w szczelne worki z folii polietylenowej o grubości nie mniejszej niż 0,2 m.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu wysypywano nim drogi oraz szkolne i przedszkolne podwórka, stosowano do produkcji wielu materiałów. Teraz nie możemy sobie z nim poradzić, a niszczące włókna stają się zagrożeniem dla naszego życia.

Czy jeszcze długo będziemy bierni wobec niebezpieczeństwa, które siedzi cicho w ukryciu, by ujawnić się i zaatakować w najmniej oczekiwanym momencie? Wszystko zależy od stopnia naszej wiedzy o prawdzie, którą musimy znać.

W ostatnich latach zmaga się zdejmowanie płyt eternitowych z dachów, ale nie wysypujemy go i nie układamy po cichu na dróżki polne czy też leśne.

Danuta Drabik - bibliotekarz

„Hospodzina” przyleśna

Przed laty będąc jeszcze małą dziewczynką chodziłam z mamą na jagody do Dalekiego lasu, tak go nazywałyśmy. Daleki, bo odległy około pięciu kilometrów. Długo szliśmy dróżkami polnymi, pośród falujących się zbóż. A kiedy zarysy lasu ukazały na horyzoncie, mama mówiła, że jesteśmy już prawie w lesie. Słońce niemilosiernie grzało, a piasek parzył moje gołe stopy. Było parno i zbierało się na burzę, jak zwykle bywa w czasie jagodowym. Męczyłam się drogą, nogi jakoś tak strasznie ciążyły. Mama mówiła, że mam ciężki chód i dlatego tak szybko się męczę. Uwielbiałam jadać jagody z suchym chlebem. Liczyłam też na spotkanie ze Stasią, leśną kobietą. Pani Stasia mieszkała przed samym lasem. Zaraz przy wejściu do zagrody rośla stara grusza, gospodyni nazywała je miódówkami. Przy gruszkach zawsze uwijały się roje dzikich pszczół, os i innych owadów. Do dziś pamiętam smak gruszek, nie ma już takich w naszych sadach. Przed wjazdem do zagrody od zawsze leżał duży, płaski kamień. Interesujący był ten kamień. Mówiono o nim, że był kamieniem granicznym, na wschód od niego rozciągały się pola i stąd zaczynał się zabór rosyjski, a na zachód rósł las zwany Dzikim i owa ziemia należała do zaboru austriackiego. Tak opowiadali starsi ludzie, że w czasie zaborów do lasu przyjeżdżał katolicki ksiądz, by po kryjomu rodzinom unickim udzielać sakramenty święte. Ale to były dawne czasy. A czasy mojego dzieciństwa to był las i pani Stasia.

Często spotykałyśmy siedzącą na tym kamieniu właścicielkę przyleśnej chaty. Lubiła rozmawiać, często zapraszała do siebie na pierogi z siną kaszą i dodatkiem jakiegoś ziela, pierogi były bardzo smaczne w połączeniu z gęstą i zimną śmietaną. Nie wiem w jaki sposób pani Stasia robiła pierogi, ale były duże, trzymały się kupy, nawet krajane na dwie połówki nie zmieniały formy, ani się rozleciały. Jak zauważyłam prawie wszystkie sprzęty gospodarstwa domowego były gliniane, jej ojciec był garncarzem, korzystał z zasobów białej glinki pod Kaznowem. Ciekawe były opowiadania pani Stasi. Jej siedlisko stało na pasie granicznym, o kilkunastometrowej szerokości, nie należącego do nikogo, od płotu na wschód włączyła Rosja, a od zachodniej strony siedliska, za płotem Austria, więc sam środek prawnie należał do Polski. Tak twierdziła Stasia. I to była ta sama chata, w której zamieszkiwali jej dziady. Chata miała dwa okienka od drogi, czyli od południowej strony, z wejściem od wschodu i jeszcze jednym oknem, dach stanowiła słomiana strzecha. Połowa domu nie była zamieszkana, ale drzwi do niej były na podwójne skoble zamknięte, bo na drugiej połowce strop był już zagrożony. Czy latem czy też zimą, ściany chaty zawsze ogacone ściółką leśną. Przed chatą stała studnia, woda czerpana za pomocą tyczki z wiązadłem, zwanym kulką. W chacie panował półmrok, pachniało suszonymi grzybami i ziołami. Na środku stał sążen, taki wysoki, gruby kłoc, podpierający belki sufitowe. Na strych już widać nie wchodził, bo drabiny wejściowej nie było. Na ścianie wisiały najróżniejsze święte obrazy. Przy oknach stały gąsioriki z sokami owoców leśnych. Stasia była wspaniałym, życzliwym człowiekiem. Z wielką ochotą słuchałam opowiadań i najzwyklejszych bajek. Jedno opowiadanie było takie. Był rok 1943, styczeń. Przy siarczystym mrozie i szalejącej zamieci, późnym wieczorem ktoś wali do drzwi. Przez okno nie było nic widać. Szyby skute mrozem. Myśli pani Stasia tak: nie otworzyć, drzwi wywalą, otworzyć też kłopot. Stańto w drzwiach czterech wysokich uzbrojonych drabów. Zaświeciła lampę, rozpalila pod kuchnią i podgrzała strawę. O nic nie pytali i sami między sobą nic nie rozmawiali. Zjedli i poszli w las, a na dworze zadyma. Ledwie położyła się do łóżka, znowu słyszy stukanie. Przyszli inni, mowa była nie nasza. Musiała otworzyć. Ostatnią słońcę spalażowali, ogrzali się i wyszli w hulającą śnieżną burzę. Wiatr aż wpychał się do środka, ale zdołała jakoś przymknąć drzwi. Śladów po poprzednikach nawet nie było widać. Już dobrze po północy, zziębnięta, z bólem głowy położyła się wreszcie do łóżka. Starła się zasnąć, nagle znowu usłyszała czyjeś rozmowy. „Boże litości” powiedziała na głos. Ci ostatni przesiedzieli prawie do rana. Usadowili się przy kuchni, wyjadając resztki jedzenia. Dobrze, że miała krowę. Niemcy do niej nie zachodzili, nie znali zbyt dobrze terenu, a chatę wśród śniegów mało było co widać, jedynie wysokie drzewa rosnące przy siedlisku zdradzały obecność człowieka. Wyprowadzała się kilka razy z tej chaty, ale

też i wracała. Najgorzej było zimą, ciągnąc wodę z oblodzonej studni, i obowiązek z krową, wydoić, nakarmić, śnieg odrzucić, strawę ugotować, chleb często piekła sama, inne produkty jak sól cukier, mąka, wystarała się jeszcze jesienią. Chata pozostawiona bez opieki, mogłaby spłonąć, dlatego pozostała wierna „hospodyni”.

Kiedyś wybrałam się z córką Marysią na wycieczkę rowerową do tego granicznego miejsca. Mówiono mi, że już nic po chacie nie pozostało. W miejscu, gdzie stała, pozostał maleńki ślad, wyschnięta studnia i resztki płotu. Już nie zastałam ani kamienia granicznego, ani „hospodziny”. W miejscu dawnych podwalin rozgościła się czeremcha i dziki bez. Tylko spłoszona sarna wybiegła z zarośniętego podwórza i przepadła w leśnej gęstwinie. Stasia i jej mąż pochowani są na ostrowskim cmentarzu, ich mogiła usytuowana od zachodniej strony, na wzniesieniu, pozwala im do woli patrzeć na widniejący daleki las, przy którym kiedyś mieszkali.

Celina Rapa
bibliotekarz

A kukułka jak pijana

Była już noc, wprawdzie do północy pozostały jeszcze dwie godziny, ale noc zamasyżycie osiadła na ziemi, mówiono o zaćmieniu księżycy, więc wyszłam, by podpatrzeć nocny świat, może coś zobaczę, a może zauważę. Lubię obserwować przyrodę. Zadarłam głowę do góry, wyteżyłam wzrok, księżycy nie było jeszcze widać, tylko śpiew ptaków wprawił w zachwyt, ba, poruszył serce. Boże jaki Jesteś wielki. Ktoś dzwonił z Lublina, pytając się, czy obserwuję noc znaczną zaćmieniem. - Tak – odpowiedziałam – ale jeszcze trzeba poczekać, na razie dominuje śpiew ptaków, początek grania, walki księżycy z nocą. Bezszelestność drzew i wyjątkowa cisza, żadnego wiatru, ani pogoni jednego za drugim, jedynie śpiew według ustalonego regulaminu. Któż by pomyślał, że nocą zakuka kukułka i słowik zakwili. Przyroda potrafi światu płać figla. I kiedy ptactwo zaznaczyło swój teren i czas widowiska, a kukułka jak pijana kukała aż ochryła, bo ni to kukając, ni to skrzecząc, dziwne wydawała głosy, kukanie o tej porze wydało się bardzo podejrzane, i wówczas księżycy główny bohater nocnego widowiska wylazł nieśmiało zza wieży kościelnej, ukazując swój cieniutki pasek o jaskrawym i świetlnym kolorze, bo reszta jego dumnej kuli, zakryła się osnową cienia, i ów ten pasek oświetlał kontury kościoła, osiadł na przykościelnych lipach, i skoczył nawet na wierzbowe krzaki, chwilę ścigał się pomiędzy liśćmi, dawał prędkiego nura, a jego siła barw zespoliła się w jeden nieopisany ów blask, który powędrował dalej przed siebie na pobliskie łąki i zarośla. Kiedy troszkę się więcej odsłonił, to znowu kukułka z pobliskich błot jakoś tak przeraźliwie zakukała, i wówczas coś przy mnie zaszurało, zasmyrdało, wzdrygnęłam się, a to coś śliskie, oblaźłe i mokre wlało na moją stopę, wręcz nieprzyjemne odczucie. - No, nie! – krzyknęłam ze strachu. Ale to coś zlało ze stopy i popelzło dalej w trawę. Już nie przypatrywałam się temu gościowi, tylko szybko odeszłam na stronę. Kiedyś opowiadali moi dziadkowie, że podczas pełni księżycy wszystko niby zamiera, ucicha, lecz z pewną chwilą wylazi to-to na wolność, szukając przyczyny wysoką przyrodę, denerwując przy tym i zwierzęta, bo niby przygaszony księżyc wywołuje u czworonogów sen – półsen, a z chwilą rozbudzenia zjawiska rozstraja ich system nerwowy. Na koniec całego incydentu gwarna i szumna rodzina żab wniosła swój sprzeciw, doszło nawet do hałaśliwej kłótni między rodami, dominowali w powietrzu, nie dając nikomu dojść do słowa, poruszyło się bractwo skokowe, zawodząc, gardlując na wszystkie strony świata, aż bocian już na pół śpiący na pobliskim gnieździe z nerwów nie wytrzymał i zaklekał aż trzy razy. A rąbek księżycy jakby z tego sobie nic nie robił, bo wgramolił się na drugą wieżę kościoła i blaskiem wirował na wszystkie strony, aż pójdzka widząca nocą koszmara, niespodziewanie wyleciała z wierzbowych zarośli, i jak strzała pomknęła przed siebie, strofując po drodze samą siebie. Mogłabym tak stać i patrzeć dłuższą chwilę, ale komarzyska miała inne zadanie, atakowały intensywnie i namolnie, biegiem uciekałam do domu. I tak zaczął się lata początek.

MŁODSZY RATOWNIK WOPR

Nad jeziorem Miejskim w Ostrowie Lubelskim został zorganizowany kurs na młodszego ratownika Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Instrukctorem prowadzącym zajęcia był instruktor WOPR pan Czesław Mendykowski. Program kursu obejmował podstawy teorii oraz praktyki z zakresu ratownictwa wodnego.

Szkolenie ukończyli oraz poszerzyli szeregi drużyny WOPR nr 7 działającej przy Zespole Szkół w Ostrowie Lubelskim, następujące osoby: Hubert Joško, Dawid Drabik, Damian Wróbel, Mariusz Wiśniewski, Bartek Grodek, Daniel Suszczyk.



Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej
ul. Batalionów Chłopskich 35
21-110 Ostrów Lubelski

OGŁOSZENIE

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Ostrowie Lubelskim działając na podstawie art. 24 ust. 9 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. nr 123, poz. 858 z późn. zm.) ogłasza „Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków” obowiązujące od dnia 1 września 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. zatwierdzone uchwałą Nr IX/65/11 Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim z dnia 4 sierpnia 2011 r.:

1. Cena za dostarczoną wodę dla gospodarstw domowych – 2,30 zł/m³ + VAT
 2. Cena za dostarczoną wodę do celów innych niż gospodarstwa domowe – 2,60 zł/m³ + VAT
 3. Cena za odprowadzone i oczyszczone ścieki – 7,00 zł/m³ + VAT
 4. Opłata abonamentowa za 1 miesiąc:
od gospodarstw indywidualnych – 3,00 zł + VAT
od pozostałych odbiorców – 10,00 zł + VAT
- Jednocześnie uchwałą Nr IX/66/11 z dnia 4 sierpnia 2011 r. Rada Miejska w Ostrowie Lubelskim określiła wysokość dopłaty do taryfy za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków dla mieszkańców gminy Ostrów Lubelski w wysokości:
0,20 zł netto do 1 m³ wody,
4,00 zł netto do 1 m³ ścieków.

Dyrektor ZGKiM
inż. Mieczysław Jurek



DOKĄD IDZIEMY!

FORYN

ZAKRĘT HISTORII

Poukładano wszystko
Według praw
Porządku.
Konfucjusz czuwał
Nad dziełem
Rozsądku.

Gdy przyszły czasy
Kanta i Marks-owe
Zburzyły wszystko
Co stare i nowe.
W ręce Nietzschego
Prawdę dano.
W takie
Ręce...!?

I tak powoli i skrycie
Świat cały stanął
Na zakrętu
Szczyście.

MODLITWA

Matko ratuj nas:
Twe dzieci płyną powozem
Pychy,
Doskonałości myśli,
Wszechmocy,
Wszech-wiary.

Matko odbierz nam:
Skrzydła z popodcinanymi lotkami,
Strojne pióropusze,
Pancerne zbroje,
Sztandary naszej
Kłęski.

Dla kogo:
Skrępowani ciasnotą serca
Udajemy wiernych kochanków
Nierządem zatracając swe dusze.
Egoizmowi folgując granice
Idziemy naprzód w przepaść losu.

...
"Polsko Ojczyzno moja"

...
Matko ratuj mnie:
Chcę wysiąść,
Umrzeć
Na Twym łonie.
Nierządem zatracając swe dusze.

(Człowiek chory ambicjonalnie "zjada" sam siebie)
J. Dziadko



NASZE ZDROWIE

Uczulenie na użądlenia owadów.

Użądlenia owadów rzędu błonkoskrzydłych (np. pszczoły, osy, szerszenie i in.) mogą wyzwać reakcje nadwrażliwości, które mogą przebiegać w nieoczekiwany sposób. Stwierdzono, że aż 25% ludzi, u których nigdy nie pojawiła się uogólniona reakcja alergiczna po użądleniach owadów, wykazuje nadwrażliwość na jad, co można wykazać za pomocą testów skórnych. U około 20% tych osób po powtórnych użądleniu może rozwinąć się uogólniona reakcja alergiczna. Reakcja ta może przebiegać bardzo ciężko a nawet zakończyć się zgonem.

Zazwyczaj po użądleniu występuje reakcja niealergiczna polegająca na obrzęku, bólu i zaczerwienieniu wokół miejsca ukłucia. Zmiany te utrzymują się 1-2 godzin i przemijają samoistnie.

Odczyn alergiczny może objawiać się zarówno pokrzywką, jak i ciężką, zagrażającą życiu anafilaksją. Jeżeli wystąpi odczyn alergiczny to mamy: 1/ miejscowe zmiany alergiczne obejmujące znaczny obszar wokół miejsca użądlenia (o średnicy 8 cm lub większej) przy czym szczytowe nasilenie występuje po 24 godzinach a ustępuje po 5-7 dniach. 2/ reakcja anafilaktyczna może charakteryzować się nasilonymi zmianami skórnymi (miejscowa uogólniona pokrzywka, świąd, obrzęk naczynioruchowy), zaburzeniami ze strony dróg oddechowych (obrzęk krtani, skurcz oskrzeli), układu krążenia (spadek ciśnienia krwi) i przewodu pokarmowego (biegunki, kurcze, kolki, nudności). Obraz kliniczny po każdym następnym użądleniu jest często podobny, rozwija się w ciągu kilku minut. 3/ rzadziej obserwuje się występujące reakcje takie jak: choroba posurowicza, zapalenia naczyń, zapalenia kłębków nerkowych.

Rozpoznanie. Przede wszystkim podstawowe znaczenie ma

wywiad wskazujący na uogólnioną reakcję alergiczną po ukąszeniu owada. Czasami reakcje nerwowe (wegetatywne) np. omdlenia mogą przypominać objawy alergiczne i dlatego lekarz powinien dokładnie wypytać otoczenie w celu wyjaśnienia początku choroby. W ten sposób uniknie się pomyłek diagnostycznych. Np. rodzina może poinformować, że choremu zdarzało się mieć różne komplikacje po ukąszeniu przez owady. Należy jeszcze dodać, że w szpitalu można wykonać specjalne testy wykrywające swoiste przeciwciała klasy IgE przeciw owadom. No ale to dopiero po badaniach laboratoryjnych.

Leczenie. Bez względu na przyczynę, leczenie ostrego stanu jest podobne do innych reakcji anafilaktycznych. Czyli: ułożenie pacjenta na plecach z niesionymi nogami, usunięcie czynnika wywołującego reakcję (żądła), utrzymanie stałej temperatury ciała, podanie tlenu, oraz zastosowanie leków (które jednak powinien podać lekarz).

Zapobieganie. 1/ Osoby zagrożone przebywając poza domem powinny szczególnie uważać, tzn. nie chodzić boso, nie używać silnych perfum, nie ubierać się w stroje o intensywnie jasnych kolorach i unikać miejsc gromadzenia się owadów. 2/ Wszyscy zagrożeni powinni mieć i umieć zastosować domowy zestaw do wstrzyknięć adrenaliny. 3/ Osoby, u których występowały już uogólnione reakcje anafilaktyczne mogą wymagać przeciwdziałowego leczenia odczulającego. Ale dawki podtrzymujące i okresy przerwy między nimi zależą od stężenia IgG skierowanych przeciwko jadowi owada. Odczulenie czasami można przerwać (odporność utrzymuje się nawet przez 5 lat) ale czy ta odporność rzeczywiście się utrzymuje to niezmiernie trudno jest to stwierdzić a zrobić można tylko specjalistycznymi metodami.

Marian Markiewicz

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych „Nasz Dom”, wraz z Partnerem – Domem Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim, w okresie od sierpień 2011r. do stycznia 2012r., w ramach Działania 7.3 POKL realizuje projekt „Mały teatr-wielka sprawa”. Głównym celem projektu jest: przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu wśród osób młodych, poprzez włączenie młodego pokolenia w działania na rzecz rozwoju wolontariatu oraz aktywizacja społeczna mieszkańców DPS.

W ramach projektu zaplanowano następujące **BEZPŁATNE ZAJĘCIA**:

- szkolenie dla młodych wolontariuszy (również wyjazdowe)
- warsztaty teatralne
- warsztaty krawieckie
- warsztaty rękodziela

Jeśli masz 15-20 lat i nadal się uczysz,

MOŻESZ WZIĄĆ UDZIAŁ W PROJEKCIE.

Dokumenty rekrutacyjne do pobrania w Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim, ul. Unicka 7, 21-110 Ostrów Lubelski, lub na stronie internetowej:

<http://www.dpsostrowlubelski.pl/>.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 31.08.2011 r. w Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim.

Projekt

„MAŁY TEATR-WIELKA SPRAWA”

współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Priorytet VII Promocja integracji społecznej
Działanie 7.3 „Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji”





WIADOMOŚCI STRAŻACKIE

W dniu 22 czerwca 2011 roku PSK PPSP w Lubartowie zadysponowało jednostkę OSP w Ostrowie Lubelskim do pożaru stodoły i obory w miejscowości Nowa Wola. W działaniach gaśniczych brało udział osiem zastępów straży, Pogotowie Ratunkowe i Policja. Jednostka z Ostrowa została zadysponowana w sile dwóch zastępów. Działania straży polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca akcji oraz podaniu prądów wody w natarciu na palące się objekty.

W dniu 28 czerwca 2011 roku około godziny 20. 45 na drodze pomiędzy Ostrowem Lubelskim a Kaznowem miał miejsce wypadek drogowy. Do zdarzenia zadysponowano 3 zastępy straży pożarnej: OSP Ostrów Lubelski, OSP Jamy i JRG Lubartów. Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, że na poboczu drogi stoi samochód marki Fiat Brawa, który uderzył przodem pojazdu w drzewo. Strażacy zabezpieczyli miejsce działania, odłączyli instalację elektryczną w pojeździe oraz oświetlili miejsce akcji. Przed przyjazdem jednostek ochrony przeciwpożarowej na miejscu znajdowała się karetka Pogotowia Ratunkowego, w której znajdowały się poszkodowane osoby. Na miejsce wypadku dojechała w późniejszym czasie druga karetka Pogotowia Ratunkowego i wszystkie osoby biorące udział w zdarzeniu zostały odwiezione do Szpitala Powiatowego w Lubartowie. Oprócz straży i Pogotowia na miejscu zdarzenia obecna była Policja z Komisariatu w Ostrowie Lubelskim oraz z Komendy Powiatowej w Lubartowie – Ruch Drogowy i Grupa Dochodzeniowa. Przez jedną godzinę droga była zablokowana. Działania straży zostały zakończone o północy.

W dniu 04 lipca 2011 roku jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim usuwała gniazdo os w budynku gospodarczym w miejscowości Kolechowice II. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, usunięciu gniazda wraz z osami i wypuszczeniu ich w lesie. W działaniach brał udział jeden zastęp z OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 05 lipca 2011 roku OSP w Ostrowie Lubelskim zostało zadysponowane do nadłamanego drzewa przy ulicy Czerwonego Krzyża. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i ścinie drzewa przy pomocy samochodu specjalnego SH-18. W działaniach brał udział jeden zastęp z OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 10 lipca 2011 roku w miejscowości Ostrów Lubelski na jednej z posesji zauważono owinięta o gałąź żmiję. Przybyłe na miejsce jednostki straży schwytały żmiję i wypuściły ją do lasu. W działaniach udział brały 2 zastępy straży: OSP Ostrów Lubelski i JRG Lubartów.

W dniu 12 lipca 2011 roku o godzinie 8.25 jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim wyjechała na ulicę Długą w celu usunięcia gniazda szerszeni. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wywiezieniu gniazda szerszeni do lasu gdzie zostały one wypuszczone do naturalnego środowiska. W działaniach brał udział jeden zastęp OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 13 lipca 2011 roku jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim wyjechała do zrojenia os w Kaznowie. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz spryskaniu drzewa na którym znajdowały się osy odpowiednim preparatem.

W dniu 14 lipca 2011 roku jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim została zadysponowana do podcięcia drzewa zagrażającego budynkowi mieszkalnemu w miejscowości Kaznów Kolonia. Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy zabezpieczyli teren akcji i przy użyciu samochodu SH-18 podcięli zagrażające drzewo. W działaniach brały udział dwa zastępy straży z OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 20 lipca 2011 roku jednostka OSP Ostrów Lubelski brała udział w nietypowym zdarzeniu w miejscowości Kolechowice. Po dojechaniu na miejsce akcji strażacy zabezpieczyli miejsce działania oraz przy użyciu samochodu SH-18 włożyli do gniazda młodego bociana który wypadł z gniazda podczas silnego wiatru. W działaniach brał udział jeden zastęp straży z OSP w Ostrowie Lubelskim.

W dniu 11 sierpnia 2011 roku o godzinie 17:28 jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim została zadysponowana do usunięcia

gniazda szerszeni w budynku gospodarczym na ulicy Błotnej. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca działania oraz wywiezieniu i wypuszczeniu szerszeni do naturalnego środowiska

W dniu 15 sierpnia 2011 roku jednostka OSP w Ostrowie Lubelskim wyjechała do pożaru słomy przy drodze prowadzącej do Kopalni żwiru „Krapówka”. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca działania oraz podaniu jednego prądu wody celem ugaszenia palącej się słomy. W działaniach brał udział jeden zastęp straży pożarnej w Ostrowie Lubelskim.



KAPITAŁ LUDZKI
CUDOWE - NALEPIZA - MIEDZYCIAM

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Viamed s.c.
Pracownia Rozwoju Osobistego SELF
Joanna Mirowska - Wieczorek
Jerzy Wieczorek
oraz
Ośrodek Pomocy Społecznej
w Ostrowie Lubelskim

Zapraszają do udziału w projekcie p.t.:

NAJTRUDNIEJSZY PIERWSZY KROK Oddolna inicjatywa kobiet z Gminy Ostrów Lubelski

realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII - Promocja integracji społecznej
Działanie 7.3 - Inicjatywy oddolne na rzecz aktywnej integracji

Projekt jest skierowany do bezrobotnych i aktywnych zawodowo kobiet z terenu Gminy Ostrów Lubelski w wieku 15 - 64 lata

W ramach projektu proponujemy:

- Szkolenie w zakresie kompetencji społecznych i budowania własnej wartości
- Indywidualne doradztwo psychologiczne
- Spotkanie z wizażystką - "Tak się czuję jak wyglądam"
- Trening rozwoju twórczego myślenia

Aktywizację zawodową z wykorzystaniem zasobów lokalnych



Uczestniczkom projektu zapewniamy:
- zwrot kosztów dojazdu
- wyżywienie
- materiały szkoleniowe

zgłoszenia przyjmujemy:

w Ośrodku Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim
w Biurze Projektu (Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 14)
telefonicznie: 81/ 852 03 46

Rekrutacja trwa w miesiącach czerwiec - lipiec



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

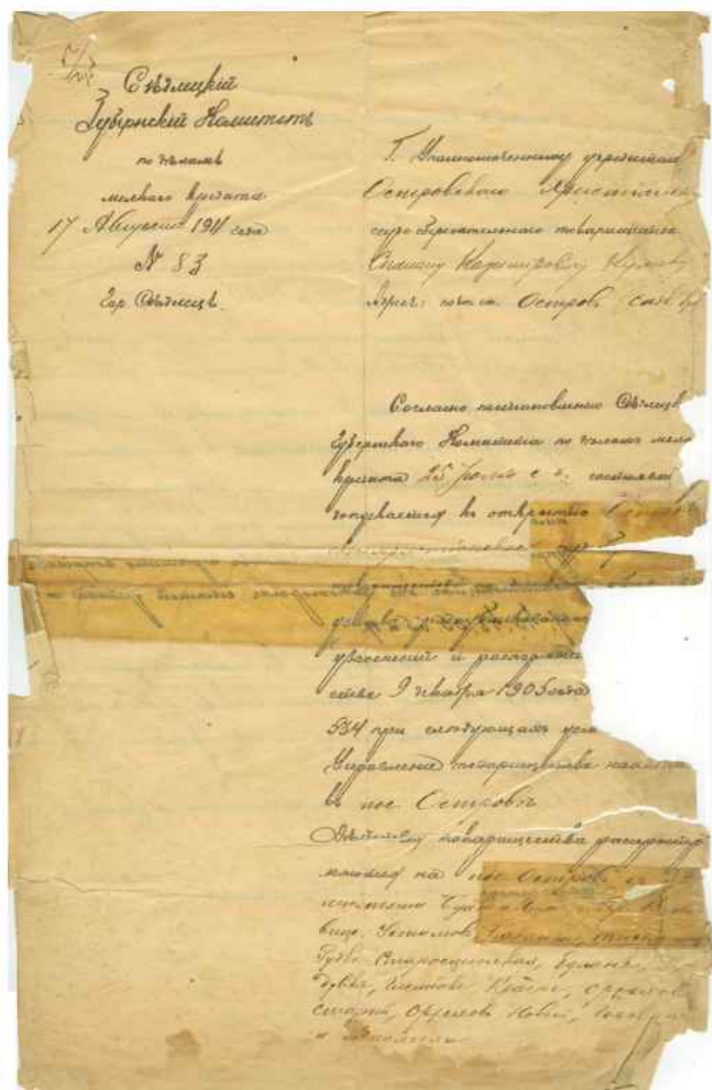
100 LAT BANKOWOŚCI SPÓŁDZIELCZEJ W OSTROWIE LUBELSKIM

W obecnym roku mija dokładnie wiek od założenia Ostrowskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Jest to znakomita okazja dla przybliżenia historii, pozycji i roli instytucji bankowej w Ostrowie Lubelskim. Temu celowi przyświeca cykl artykułów, który inauguruje publikacją w niniejszym numerze „Echa Ostrowa”.

Początki spółdzielczości bankowej w Polsce i na Lubelszczyźnie

Tradycje spółdzielczości bankowej na ziemiach polskich sięgają lat 60. XIX wieku, kiedy nie posiadały one własnej państwowości, a ustawodawstwo i władza znajdowała się w rękach zaborców. Wtedy to, najwcześniej w części Polski będącej pod zaborem pruskim, powstało w 1861 r. Towarzystwo Przemysłowe dla Przemysłowców Poznania, przekształcone następnie w bank prywatny. Zaś w Brodnicy 23 marca 1862 r. założone zostało Towarzystwo Przemysłowe dla Przemysłowców Miasta Brodnicy i Okolic, dające początek tamtejszemu Bankowi Spółdzielczemu. Ten właśnie Bank jest aktualnie uznawany za najstarszą istniejącą polską spółdzielnię i w przyszłym roku będzie gospodarzem ogólnokrajowych obchodów Święta Spółdzielczości.

Natomiast na Lubelszczyźnie przyjmuje się, że pierwsza spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa została założona w 1889 r. w Siennicy Różanej w powiecie krasnostawskim. Dziś zlokalizowany jest tam Oddział Banku Spółdzielczego w Krasnymstawie. Następne powstawały już w XX wieku: w 1902 r. w Parczewie, w 1903 r. w Lubartowie i Nałęczowie, zaś w 1905 r. w Bychawie i Siedliszczu



Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo

-Oszczędnościowe w Ostrowie

Zachowane materiały archiwalne pozwalają na stwierdzenie, że dzień 25 lipca 1911 r. można uznać za początek Ostrowskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Powołuje się bowiem na tę datę pismo Siedleckiego Komitetu Gubernialnego do Spraw Drobnej Kredyty z dnia 17 sierpnia tegoż roku, którego kopię prezentuję obok (jest to najstarszy zachowany dokument, będący w zasobach archiwalnych Oddziału Banku w Ostrowie Lubelskim), a skierowane do pełnomocnika wierzycieli, Stefana Kuszyka, w którym to piśmie wyrażona została zgoda na działalność Towarzystwa. Jednakże praktycznie rozpoczęło ono swoje funkcjonowanie w listopadzie 1911 r.

W obszarze jego działania znalazła się osada Ostrów wraz z przyległymi majątkami Bójki i Jamy oraz wsie: Kolechowice, Uścimów, Babianka, Tyśmienica, Rudka Starościńska, Jedlanka, Drozdówka, Głębokie, Krasne, Orzechów Stary, Orzechów Nowy, Gościńiec i Maśluchy.

Podstawą prawną działalności Towarzystwa były przepisy zawarte w ustawie normalnej z 1905 roku. Zgodnie z jej uregulowaniami, Rada i Zarząd Towarzystwa wybierane były na zebraniach ogólnych członków na okres 3 lat, przy czym w każdym kolejnym roku ustępowała z racji starszeństwa, względnie w drodze losowania, jedna trzecia członków tych organów.

Do członków-założycieli Towarzystwa należeli: Stefan Kuszyk, Jan Kulik, Józef Łabędzki, Jakub Gruszczyk i Józef Kalisz. Oni też weszli w skład jego pierwszych organów statutowych.

Towarzystwo prowadziło swoją działalność w oparciu o fundusze własne, głównie pochodzące z udziałów członkowskich i wkładów oszczędnościowych. Pożyczki udzielane były w wysokości do 200 rubli na jednego członka przy oprocentowaniu 8 %, zaś oprocentowanie wkładów oszczędnościowych, zależnie od terminu, na jaki były lokowane, wahało się w granicach 5 – 6 %. Korespondencja urzędowa Towarzystwa prowadzona była, oczywiście, w języku rosyjskim, zaś dokumentacja – zamiennie w rosyjskim i polskim (dla przykładu: prezentowana okładka książeczki obrachunkowej).

e sprawozdania za rok 1912 wynika, że Towarzystwo skupiało 102 członków, z funduszem udziałowym w kwocie 856 rubli. Wkłady oszczędnościowe stanowiły wielkość 3 130 rubli, zaś kwota udzielonych pożyczek sięgnęła 3 165 rubli. Pierwszy pełny rok jego funkcjonowania zamknął się stratą w wysokości 11 rubli 51 kopiejek.

Nie udało mi się dotąd ustalić pierwotnej siedziby Towarzystwa, ale z pewnością mieściła się ona w jednym z mieszkań prywatnych, najprawdopodobniej – kogoś z ówczesnych jego działaczy. Wertując bowiem archiwalne dokumenty, nie natknąłem się na jakąkolwiek wzmiankę o kosztach najmu lokalu lub związanych chociażby z jego obsługą gospodarczą.

Ostrowskie Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w pierwszym etapie swego istnienia prowadziło działalność nieprzerwanie do 17 lipca 1915 r., pozyskując do tego czasu 389 członków, posiadając fundusz udziałowy w kwocie 4 587 rubli 48 kopiejek. Wkłady oszczędnościowe wzrosły do 29 890 rubli, zwiększyła się też kwota udzielonych pożyczek do 35 161 rubli. W efekcie tak dobrze rozwijającej się działalności Towarzystwo uzyskało na koniec poprzedniego roku nadwyżkę bilansową w wysokości 1 025 rubli 10 kopiejek.

Działalność Towarzystwa została przerwana wydarzeniami, jakie miały miejsce w Ostrowie, w związku z wielokrotnym przemieszczaniem się wojsk uczestniczących w operacjach I wojny światowej. W wyniku jednej z takich operacji miasto w przeważającej części uległo spaleni, a znaczna liczba jego mieszkańców, w tym działaczy samorządu bankowego, zmuszona była na jakiś czas lub nawet na zawsze je opuścić.

C.d.n.

Władysław Mikućwicz
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego w Lubartowie

WAKACYJNE IMPREZY W OSTROWIE LUBELSKIM



„ECHO OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – *MIESIĘCZNIK*.

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Redaguje zespół w składzie: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek

Współpraca: Joanna Gołębiowska, Beata Czapska

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: echoostrowa@wp.pl

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.